Nal. poczt. opł. rycz.
Rok I. Tarnów, dnia 18 grudnia 1927 r. Cena numeru 20 gr. Nr. 29.

SŁOWO TARNOWSKIE

niezależny tygodnik polityczno-społeczny.

Prenumerata wynosi:
Miesięcznie z przesyłką pocztową . . . . 90 gr.
Kwartalnie „ „ „ . . . . 2·50 zł.
Półrocznie „ „ „ . . . . 5·— zł.
Rocznie „ „ „ . . . . 10·— zł.

Tarnów, ul. Piłsudskiego l. 1. parter.
Konto czekowe P. K. O. Kraków 407.074.

Godziny przyjęć redakcji i administracji codziennie od godziny 17 do 18.

Rękopisów nie zwraca się.

Kupiectwo a rządy Marszałka Piłsudskiego.

Kilkunastomiesięczne rządy Marszałka J. Piłsudskiego, przynoszące Polsce gruntowną poprawę stosunków prawie we wszystkich dziedzinach życia państwowego, a szczególnie w naszem życiu gospodarczem, wpłynęły w wysokim stopniu na ocenę przewrotu majowego i jego znaczenia. Coraz to nowe warstwy społeczne opowiadają się bez zastrzeżeń za obecnym rządem, uznając ogromne jego zasługi dla państwa.

Zaczyna się organizować i opowiadać głośno za rządem Marszałka inteligencja, wierząc, że rząd daje krajowi stały grunt pod nogami i rozpęd do pracy.

Zaczyna rozumieć dobroczynną dla kraju działalność tego rządu lud polski; zniechęcony do jednostronnej i jałowej politykomanji dąży do zjednoczenia i oparcia na gospodarczej podstawie.

W uznaniu zasług dla rządów Marszałka nie pozostało w tyle i polskie mieszczaństwo. Warstwa ta, szczególnie wrażliwa na stan stosunków gospodarczych, a zarazem należycie oceniająca ich znaczenie dla państwa, coraz dobitniej akcentuje swe życzliwe stanowisko względem Marszałka, przyrzekając pomoc i poparcie jego zamierzeniom.

Ostatnio ważne uchwały Rady Naczelnej Zrzeszenia Kupiectwa Polskiego odnośnie do stanowiska względem rządów Marszałka, przynosi tygodnik Świat Kupiecki — Kupiec Polski z dnia 10 grudnia, które jako znamienny dokument chwili obecnej przytaczamy w dosłownem brzmieniu:

„W obliczu zbliżających się wyborów do ciał ustawodawczych, mogących odegrać doniosłą rolę w życiu Polski, Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego stwierdza, co następuje: Nieprzerwanie przez Naczelną Radę broniona teza, iż **obecnie naczelnem zadaniem społeczeństwa musi być wydźwignięcie państwa na drogę pełnego rozwoju gospodarczego, winna być także i w obliczu nowych wyborów zasadniczą przesłanką wszelkich poczynań, związanych z akcją wyborczą.**

Oceniając dotychczasowe posunięcia polityki gospodarczej rządu, jako niewątpliwie dla państwa korzystne, Naczelna Rada wyraża przekonanie, iż pełnię rozwoju społecznego i gospodarczego państwo może osiągnąć jedynie przez usunięcie przeżywanego kryzysu parlamentarnego drogą odpowiedniej zmiany konstytucji. Zmiana ta iść winna w kierunku rozszerzenia uprawnień Głowy Państwa, ustawowego wzmocnienia władzy rządu, zrównanie praw senatu z prawami sejmu i zapewnienie w senacie przeważającego bezpośredniego udziału grup zawodowych.

Rada Naczelna uważa, że sprawa zmiany konstytucji we wskazanym kierunku winna być głównem, prawie jedynem zadaniem przyszłego sejmu. Dążenia te, warunkujące zapewnienie należytej równowagi władz w państwie i dające trwałą podstawę dla przebudowy ustroju, stać się muszą przy nadchodzących wyborach podstawą zjednoczenia jak najszerszych warstw narodu“.

Uchwały powyższe staną się niewątpliwie wytyczną w ustosunkowaniu się do obecnych rządów nietylko kupiectwa, ale również całego mieszczaństwa polskiego. Stwierdzają one bowiem, że kupiectwo polskie posiada pełną świadomość swej roli społecznej i rozumie swą odpowiedzialność wobec państwa. Uchwały powyższe ujmują bowiem najważniejsze zagadnienia państwowe jedynie z punktu widzenia interesów państwa jako całości, a nie jakiejkolwiek partji politycznej, czy grupy społecznej; nakreślają linję, po jakiej powinny iść wybory do sejmu, oraz dają program pracy dla przyszłego ciała ustawodawczego. Stwierdzają one także głęboką wiarę w celowość rządów obecnych i niezachwiane przekonanie, że przebudowy naszego ustroju państwowego można dokonać tylko w oparciu się o nie.

Należy również stwierdzić, że przytoczna rezolucja w zasadniczych swoich postanowieniach idzie po linji deklaracji programowej Związku Naprawy Rzeczypospolitej, co niewątpliwie doprowadzi do ścisłego współdziałania Związku Naprawy Rzeczypospolitej z kupiectwem polskiem dla zrealizowania programu, którego celem jest nietylko zapewnienie Polsce silnej władzy, ale także pełnego rozwoju gospodarczego państwa, jako podstawy potęgi naszej Ojczyzny.

A. K.

Nasze stosunki handlowe ze światem.

Biorąc za punkt wyjścia dane statystyczne, obrazujące całokształt naszego handlu zagranicznego w okresie od stycznia do września (włącznie) r. b. i porównując dane te z odpowiednikami statystycznemi za analogiczny okres roku ubiegłego, dojdziemy do bardzo ciekawych i pouczających zestawień co do kierunku rozwojowego stosunków handlowych Polski ze światem.

Zacznijmy od przywozu: Z jakich krajów Polska sprowadza towary, w jakim zakresie procentowym w stosunku do całego importu, oraz w jakich kierunkach ujawnia się w tym względzie rozwój?

Na pierwszem miejscu wśród krajów, importujących towary do Polski, widnieją Niemcy, które figurują w 1926 r. z *22.5%*, a w roku bież. z *25.3%*. Ten wzrost z roku na rok jest tylko częściowem wyrównaniem zmniejszenia przywozu z Niemiec, jakie nastąpiło w latach 1925—26 wskutek proklamowania przez naszego zachodniego sąsiada stanu t. zw. wojny celnej z Polską. Mimo to jednak czwartą część całego przywozu polskiego stanowią towary niemieckie.

Na drugiem miejscu pod względem wartości przywozu towarów do Polski stoją Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które w roku 1926 wypełniły *18.2%* importu polskiego, w roku bieżącym zaś już tylko *12.1%*. Ten spadek formy importu amerykańskiego, jak zresztą i w stosunku do niektórych innych państw, można tłumaczyć stopniowem odzyskiwaniem przez Niemcy dawnej pozycji w całokształcie bilansu handlowego Polski.

Taki sam objaw obserwujemy w stosunku do Anglji, która wykazuje jednakże tylko drobne zmniejszenie swego importu do Polski, bo w okresach porównawczych z *10.2%* do *9.2%*.

A więc Niemcy, Stany Zjednoczone i Anglja wypełniają razem około 50% całego importu polskiego, odsuwając na plan dalszy inne państwa, których żadne z osobna nie wykazuje ponad 10% udziału w przywozie do Polski. W szczególności zaś procentowy udział innych państw wynosi (pierwsza cyfra oznacza procentowy udział w imporcie roku 1926, druga cyfra dotyczy roku bieżącego): Francja 7.5 i 7.5, Austrja 6.7 i 6.6, Czechosłowacja 4.8 i 5.6, Włochy 5.6 i 3.0, Rosja 0.9 i 4.1 (wzrost najwydatniejszy).

Zkolei kilka słów o wywozie, a więc: do jakich krajów Polska wywozi towary, w jakim stosunku i z jaką tendencją rozwojową?

Na pierwszem miejscu figurują znowu Niemcy, które w roku ubiegłym odebrały *25.3%* naszego eksportu, a w roku bieżącym zaś *31.3%*. Ten wzrost wywozu polskiego do Niemiec ponownie świadczy, jak życie przechodzi do porządku dziennego nad stanem „wojny celnej“.

Prawie trzecia część wywozu z Polski idzie do Niemiec.

Na drugiem miejscu widnieje Anglja, która w roku ubiegłym aż w *17.1%* wzięła udział w eksporcie polskim, ale to była wyjątkowa konjunktura, związana ze wzmożonym wywozem węgla. W roku bieżącym rzeczowy udział spadł już do *12.3%*.

Wreszcie na trzeciem miejscu kroczy Austrja, do której wywozimy *11.2%* (w roku ubiegłym *11.1%*, a więc stosunek prawie utrzymany).

A więc Niemcy, Anglja i Austrja razem odbierają przeszło 50% naszego wywozu. Na inne więc państwa przypada (znaczenie cyfr jak powyżej): Czechosłowacja 9.2 i 9.2, Szwecja 5.1 i 6.4, Francja 3.4 i 1.8, Stany Zjednoczone 0.8 i 0.8, Rosja 1.5 i 2.0.

Mimo wszystko więc kierunki rozwojowe naszego handlu zagranicznego ulegają powolnym bardzo zmianom. A wszak trzeba dążyć do większej w tej dziedzinie równomierności.

OD REDAKCJI.

Z powodu prac dokonywanych przez Elektrownię miejską przerwano prąd elektryczny, skutkiem czego „Słowo Tarnowskie“ wyszło z jednodniowem opóźnieniem.

Rozbudowa miast
na podstawie dekretu Prezydenta Rzpl.

(Dokończenie).

Przy podziale kredytów budowlanych pierwszeństwo mają pożyczki na budowę domów przez instytucje społeczno-humanitarne, dalej przez spółdzielnie mieszkaniowe i mieszkaniowo-budowlane, wreszcie przez inne osoby prawne i fizyczne. Niezależnie jednak od tej kolejności pierwszeństwo mają budujący małe mieszkania (definicji małych mieszkań rozporządzenie nie zawiera).

Wysokość pożyczek określa rozporządzenie na (maximum) 90% dla gmin, instytucyj społeczno-humanitarnych i spółdzielni mieszkaniowych, 80% dla spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych (przyczem rozporządzenie wykonawcze określa różnice między spółdzielniami jednemi a drugiemi), wreszcie na 75% dla innych.

Procenta rozumieją się od kosztów budowy budynków ogniotrwałych, bez wartości placu.

Także na budowy budynków nieogniotrwałych, lecz ogniotrwale krytych, mogą być udzielone pożyczki do wysokości 30% kosztów budowy, spłacalne do lat 5. Jeśli jednak zabezpieczenie dla tych pożyczek może być zaintabulowane na budynku ogniotrwałym, pożyczka może dojść do 50% i być skonwertowaną na długoterminową.

Za pożyczki krótkoterminowe, udzielone w czasie budowy, a więc przed ich konwersją na długoterminowe, o czem niżej, oraz za odsetki od tych pożyczek, gwarantują solidarnie instytucji finansowej gmina, oraz skarb państwa. Z tego wynika, że komitet rozbudowy musi być bardzo ostrożny przy popieraniu podających się o pożyczki, by nie narazić gminy na straty, a. siebie na odpowiedzialność.

Także za terminową spłatę rat od pożyczek długoterminowych gwarantują solidarnie gmina i skarb państwa.

Pożyczki krótkoterminowe mają być wydawane na czas trwania budowy, na podkład weksli, zabezpieczonych wpisem kaucyjnym na hipotece, lub w inny sposób, oznaczony przez bank. Po ukończeniu budowy pożyczki krótkoterminowe mogą być skonwertowane na długoterminowe amortyzacyjne, o ile hipoteka danej realności nie jest obciążona, oraz jeśli realność stanowi własność budującego. Kredyt amortyzacyjny będzie udzielony w listach zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego do wysokości 50% szacunku, a w obligacjach budowlanych tego banku do dalszych 30%. Pożyczki, udzielone w listach zastawnych, płatne są w ciągu 25 lat, inne zaś (w obligacjach budowlanych, dalej pożyczki gotówkowe na domy stojące na cudzym gruncie, jak w wypadku prawa zabudowy, emfiteuzy i t. p., wreszcie nadwyżki kredytu krótkoterminowego ponad 80% szacunku nieruchomości) płatne są w ciągu 15 lat. Pożyczki gotówkowe na budowę domów drewnianych i zabezpieczone na tych domach, udzielane są na okres 5 lat, jeśli zaś zabezpieczone są na domach ogniotrwałych, na 15 lat.

Stopę oprocentowania pożyczek krótkoterminowych oznacza ministerstwo skarbu, długoterminowych Bank Gospodarstwa Krajowego. Połowę procentu pokrywa dłużnik, połowę skarb państwa z funduszu rozbudowy miast. Dłużnik jednak musi spłacić conajmniej 4% rocznie.

Oprócz Banku Gospodarstwa Krajowego mogą też inne instytucje finansowe udzielać pożyczek na podobnych warunkach i pod pewnemi zastrzeżeniami.

Oto w zarysie treść rozporządzenia Prez. Rzplitej o rozbudowie miast i rozporządzenia wykonawczego, z wyjątkiem postanowień o podatkach na rozbudowę i o ulgach dla wznoszących budowle. O tem, jak również o praktycznem zastosowaniu napiszemy innym razem. **X. Y.**

gera, odpisano poprzedniemu dzierżawcy p. Feldbaumowi z długu 6900 zł., które był winien miastu, kwotę 4800 zł., uwzględniając niezamożność b. dzierżawcy i liczne usługi, które w czasie inflacji miastu wyświadczył.

Następnie uchwalono podnieść stopę procentową do 9 od sum, które miasto winno Kasie Oszczędności.

Następną ważną sprawę zautomobilizowania straży pożarnej przedstawił w referacie radca Dr Alski. Na ten cel ma miasto przyrzeczoną pożyczkę od Wzaj. Tow. Ubezp. w kwocie 10 tysięcy zł., nadto subwencję Rady powiatowej około 15 tysięcy i od Florjanki 5 tysięcy zł. Ponieważ koszt zautomobilizowania straży będzie znacznie większy, przeto uchwalono wstawić na ten cel do budżetu kredyt dodatkowy.

Pod koniec zebrania uchwalono dać różnym instytucjom subwencje od 100—500 zł.

Wreszcie dokonano wyboru członków okręgowej komisji wyborczej: Dra Kryplewskiego i Dra Silbigera, oraz ich zastępców pp. Wojciechowskiego i Heumanna.

Uroczysty obchód rocznicy bitwy pod Łowczówkiem.

odbędzie się staraniem Związku Legjonistów w niedzielę dnia 18 b. m. wedle następującego programu:

1) O godz. 8 rano wyjazd z Tarnowa do Pleśnej.
2) O godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo.
3) O godz. 10 pochód na cmentarz w Łowczówku.
4) Na cmentarzu: a) Modlitwa ks. kapelana. — b) Chór. — c) Orkiestra. — d) Okolicznościowe przemówienie. — e) Chór. — f) Odczytanie Rozkazu. — g) Orkiestra

Obywatele! Wojna światowa obudziła w Narodzie Męża, który wzniósł wysoko sztandar Niepodległości Polski, porywając za sobą młodzież w wir walk narodów. Pod sztandarem Orła Białego, skupiona w szeregach legjonowych, szła młodzież w bój o niepodległość Ojczyzny, — znacząc szlaki bitew ofiarną krwią, „rzucając swój życia los na stos“, z wiarą w jasną przyszłość Narodu. Szła w szarych mundurach, wpatrzona w oblicze swego Komendanta — i zwyciężyła!

Na polach Łowczówka w dniu 22 grudnia 1914 r. rozgorzała zacięta walka i trwała dni cztery, a w niej garstka Legjonistów I. pułku piechoty Legjonów przeciw przeważającej nawale i sile moskiewskiej. — Z jednej strony dzielny hufiec Legjonistów, z drugiej strony masowe żołdactwo rosyjskie, — z jednej bohaterstwo, z drugiej przymus. Krwawe to były zapasy!

Stu dziesięciu bohaterów-Legjonistów padło na polu chwały, przeszło dwustu ciężko rannych odwieziono do szpitali i tych poległych bohaterów kryją na cmentarzu w Łowczówku zimne mogiły.

Obywatele! Wy, coście byli świadkami tych zmagań i Wy, coście posłyszeli o tej ofierze, złożonej na ołtarzu Ojczyzny przez tych pierwszych bohaterów Ojczyzny, — weźcie w tej podniosłej uroczystości jak najliczniejszy udział, by dać dowód wdzięczności dla poległych, by uczcić Ich pamięć, a w duszę naszego pokolenia przelać ów szlachetny zapał naszej dzielnej młodzieży legjonowej! **Komitet.**

Uroczystość 77 rocznicy śmierci Generała Bema.

Rocznicę śmierci Wielkiego Bojownika za Wolność Polski i Węgier święciło nasze miasto uroczyście, dzięki inicjatywie komitetu sprowadzenia zwłok bohatera do kraju.

Dnia 10 b. m. w sobotę po południu uczciła pamięć Wielkiego Patrjoty młodzież szkolna uroczystym pochodem na Burek pod tablicę pamiątkową, gdzie treściwe a podniosłe przemówienie wygłosił prof. Szymański.

Właściwą uroczystość urządzono dnia następnego w niedzielę. O godzinie 11 przed południem w sali „Marzenia“ odbyła się uroczysta akademja przy tłumnym, bo przeszło 800 głów liczącym udziale publiczności.

Program uroczystości obejmował przemówienie wstępne, chór, muzykę, oraz deklamację. Głównym punktem był odczyt prof. Wojciechowskiego, który z właściwą sobie swadą skreślił trud bohaterski gen. Bema w okresie wojen napoleońskich, powstania listopadowego i węgierskiego. Odczyt spełnił dobrze swoje zadanie, zaznajamiając szerszą publiczność z życiem i czynem twórczym Wielkiego Męża.

Do uświetnienia uroczystości przyczynił się niemało swoją, pełną temperamentu i finezji zarazem grą na skrzypcach prof. Tukacz, któremu akompanjowała z wprawą i artystycznym umiarem p. Silbigerowa. Wykonawcy odtworzyli świetnie „Legendę“ Wieniawskiego i „Tańce“ cygańskie Sarasatego.

Niegorzej wystąpiła muzyka wojskowa, która pod wytrawną batutą por. Czapskiego odegrała poprawnie kilka produkcyj muzycznych. („Fantazja polska“, „Marsz turecki“ Mozarta i „Tańce węgierskie“ Brahmsa).

Świetnie zaprodukował się chór Towarzystwa Muzycznego, który pod umiejętnem kierownictwem prof. Gorzejowskiego odśpiewał kilka pieśni. („Polonez“ Żukowskiego i „Czas do boju“ Nikorowicza).

Najmniej udatnym punktem programu była deklamacja „Reduty Ordona“. Utwór ten, jako powszechnie znany, nie nadaje się wogóle do wygłoszenia na uroczystej akademji. Zamiast niego lepiej było wybrać np. mało znany wiersz Norwida, poświęcony

Z Rady miejskiej.

Dnia 12 b. m. odbyło się pod przewodnictwem burmistrza Dra Kryplewskiego posiedzenie Rady miejskiej.

Po odpowiedzi burmistrza na interpelację, wniesioną na poprzedniem zebraniu przez rad. Wilczyńskiego w sprawie stosunku magistratu do zabiegów Związku inwalidów o kinoteatr, nastąpił szereg nowych interpelacyj. — R. Heumann żądał osobnego baraku dla bezdomnych żydów, a Dr Skowroński wyboru nowych asesorów w miejsce inż. Lewickiego i prof. Ciołkosza. R. Świątek zapytywał, dlaczego uwolniono przeszło 30 ludzi w budownictwie miejskiem, ks. pr. Lubelski poruszył kwestję żebractwa.

Odpowiedział na interpelacje burmistrz Dr Kryplewski. Barak dla żydów narazie zbyteczny, gdyż są w Tarnowie tylko 3 bezdomne rodziny żydowskie; prof. Ciołkosz wyjechał z Tarnowa tylko chwilowo, a inż. Lewicki niema jeszcze w Krakowie ustalenia; zwolniono trzydziestu kilku robotników w budownictwie miejskiem z powodu zastoju w pracy; walka z żebractwem należy do ks. Ciołkosza.

Po interpelacjach stanęła na porządku dziennym sprawa dzierżawy opłat za bicie bydła w rzeźni. Na wniosek magistratu przyjęto ofertę pp. Kampfa i Glotznera.

W związku z tą sprawą, na wniosek Dra Silbi-

Z powodu nowego podręcznika „Dziejów Polski“.

„Musimy poznać we wszystkich szczegółach objawy i następstwa swawoli w przeszłości, ażeby dzisiaj je rozpoznać i tępić, ażeby zbudzić w sobie ducha karności, łączności i zgody“.

Bobrzyński. Uwagi do III. wyd. „Dziejów Polski“ 1881 r.

Przed kilku dniami ukazało się na półkach księgarskich dzieło w całem tego słowa znaczeniu wybitne, mianowicie dwutomowe „Dzieje Polski“ w zarysie, Michała Bobrzyńskiego, w wydaniu czwartem, uzupełnionem.

Dzieło to ma już swoją historię. Pierwsze jego wydanie ukazało się w roku 1877, drugie w 1881, trzecie w 1887. Wszystkie trzy wydania wywołały pamiętną dyskusję, zwłaszcza na temat przyczyn upadku Polski, wśród historyków i publicystów, — dyskusję dotąd niezamkniętą. Autor (ur. 1849 r.), prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, długoletni poseł do sejmu galicyjskiego i parlamentu austrjackiego, wiceprezydent galicyjskiej Rady szkolnej krajowej i namiestnik Galicji, doczekał się wreszcie tej szczęśliwej chwili, że argumentów na poparcie jego tezy o potrzebie silnego rządu i twierdzenia, że zgubił nas nierząd wewnętrzny, a wina upadku leży w nas samych — dostarczyły mu dzieje pierwszych lat Polski Odrodzonej. Dzieje te potwierdziły dowodnie, że charakter narodu — mimo zmienionych warunków społeczno-politycznych — nie uległ zmianie; z odrodzeniem państwa polskiego nawiązaliśmy ściśle do tradycji politycznych z doby przedrozbiorowej. I tak: sejm konstytucyjny spełnił program sejmu czteroletniego w zakresie stworzenia silnej armji, ale w uchwaleniu konstytucji okazał tę samą obawę przed silną władzą wykonawczą, przed absolutum dominium już nie dożywotniego króla, ale wybieranego na kilka lat prezydenta. „Konstytucję z 17 marca 1921 uchwalili ludzie z 1791 roku“.

Ten jeden klasyczny przykład dowodzi, że dzieje Polski współczesnej są dalszym ciągiem Polski przedrozbiorowej. Decydujący o treści tych dziejów podmiot, naród polski — nie uległ w charakterze swym zmianie. I dlatego właśnie dzieło, ujmujące z tego stanowiska dzieje Polski, może być znakomitym kluczem do zrozumienia duszy narodu. Dzieje Polski, Bobrzyńskiego spełniają właśnie to zadanie. Ale nietylko w tej pedagogicznej zalecie leży ich wartość. Są one doskonałem Vademecum w naszej przeszłości, pisane stylem jasnym, tacytowskim, dają wnikliwy obraz stosunków nietylko społeczno-politycznych, ale i gospodarczo-religijno-kulturalnych. Nie ukrywają w naszej przeszłości wad i cieniów, ale też i nie skąpią stron jasnych. Nie cofają się przed męskiem stwierdzeniem prawd historycznych, gdzieindziej dyskretnie przemilczanych (jak sprawa ukarania za współudział w zdradzie biskupa krakowskiego Stanisława, sprawa dodatnich stron reformacji, czy destrukcji jezuickiego systemu wychowawczego lub t. p.), — a zazębiając wreszcie w przedstawieniu wypadków o współczesne zdarzenia w Europie zachodniej, pozwalają trafnie ocenić wielkie podłoże kulturalne rzymsko-chrześcijańskie, na którem Polska była najdalej na wschód wysuniętą placówką.

Dzieje Polski Bobrzyńskiego nie są oczywiście jedyne. Niedawno wydane Dzieje Polski średniowiecznej (do r. 1505), czy też „Historja Polityczna Polski“, czy „Dzieje Polski“ — Sobieskiego, przynoszą również rezultaty ostatnich badań, ale pierwsze obejmują tylko dzieje średniowieczne, drugie, napisane przez kilkunastu autorów, nie są pracą jednolitą i obejmują tylko stronę polityczną, trzecie wreszcie, o charakterze popularnym, nie spełniają postulatu bezstronności.

Wszystkie te braki nie dotyczą Dziejów Bobrzyńskiego. A jeśli jeszcze zważymy, że autorem ich jest nietylko wybitny teoretyk-historyk, ale i mąż stanu, mający za sobą długoletni czynny i wybitny udział w administracji państwa, przyznamy autorowi bezstronnie, że dzielem swoiem zadanie, określone na wstępie w motto, znakomicie spełnił. **Dr E. Kostka.**

gen. Bemowi, albo jakiś inny wiersz bohaterski, jednakowoż mniej znany publiczności. Jeżeli się jednak już ten utwór wybrało, należało go dobrze przygotować i nie czytać, lecz wygłosić z pamięci. Nie miał na to podobno deklamator czasu, zawiadomiono go zbyt późno. Wielka szkoda, bo p. R. S. posiada warunki na dobrego deklamatora.

„Zjednoczenie Ludu“.

Sen. Bojko, wystąpiwszy z „Piasta“, zakłada nową organizację „Zjednoczenie ludu“. Najważniejsze hasła Z. L. powtarzamy (w skróceniu) za tygodnikiem „Chłop polski“, który jest organem tejże organizacji:

Ojczyźnie naszej, Polsce, służyć z całych sił.

Lud polski uważamy za jedynego gospodarza Ojczyzny.

Stoimy niezachwianie przy wierze ojców i praojców naszych.

Nie chcielibyśmy jednak, aby religji nadużywano do celów politycznych.

Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, uważamy za genjalnego wodza wojsk naszych, na wychowawcę i przewódcę całego narodu.

Współdziałać z nim będziemy w wykonaniu jego planów i jego wielkiego programu.

Zjednoczenie ludu uważamy za swoje najszczytniejsze zadanie. Niema potęgi ludu dopóty, dopóki lud jest w rozbiciu.

Rozbicie mas ludowych przynosi szkodę nietylko samemu ludowi, ale i państwu polskiemu.

Jesteśmy gorącymi zwolennikami pokoju, a tem samem przeciwnikami wszelkiej wojny.

Dążyć będziemy do takiej naprawy zasadniczych praw w państwie polskiem, aby zaistniała w Polsce możliwość stworzenia rządów silnych. Dlatego jesteśmy zwolennikami dalszego wzmocnienia władzy Prezydenta Rzplitej i władzy wykonawczej.

Będziemy nieustępliwi w żądaniu, aby ludowi polskiemu dano oświatę w najszerszem znaczeniu. Dlatego za najważniejszy z naszych postulatów uważać będziemy szybki rozwój szkolnictwa powszechnego i średniego, w szczególności zaś rolniczego i zawodowego.

Nauka we wszystkich szkołach musi być bezpłatna. Stoimy na gruncie siedmioklasowej szkoły powszechnej.

Nauczycielstwo, oraz wszystkich pracowników na niwie oświatowej i naukowej otaczać będziemy opieką i popierać ich zabiegi około podniesienia poziomu szkół i nauki.

Również domagać się będziemy dla nauczycielstwa wszelkich szkół takich warunków bytu materjalnego, iżby mogło bez kłopotów poświęcać się swojej pracy nauczycielskiej.

Ziemia w państwie naszem powinna należeć do tych tylko, którzy na niej pracują. Dlatego też walkę o reformę rolną prowadzić będziemy nieugięcie.

Uważamy za bezwzględnie konieczne przeprowadzenie jak najrychlej parcelacji dóbr martwej ręki i majątków prywatnych.

Zagadnieniom gospodarczym ludu polskiego poświęcimy specjalną uwagę. Będziemy dążyć do podniesienia i rozwoju instytucyj gospodarczych, jako to: Kółek i współdzielni rolniczych, spółek zbytu produktów rolnych. Dbać również będziemy, aby masom ludowym dano wiedzę gospodarczą w postaci szkół i kursów rolniczych, handlowych, weterynarskich i techniki rolnej na wzór wsi zorganizowanych społeczeństw zachodnich. Wywierać będziemy usilny nacisk na właściwe sfery, aby celem podniesienia wytwórczości rolniczej była udzielana pomoc rządowa w jak najszerszym zakresie.

Tymczasowa Organizacja Stronnictwa:

Prezes organizacji: Jakób Bojko.

Tymczasowi delegaci dzielnic.: Bolesław Pochmarski (Małopolska zachodnia). Inż. Władysław Kosydarski (Małopolska wschodnia). Józef Zieliński, rolnik (Kongresówka). Gustaw Stonowski (Kresy).

Tymczasowy generalny sekretarz: Karol Kautzki.

Przymus szkolny w dokształc. szkołach zaw.

Jest rzeczą notorycznie znaną, że pracodawcy (rzemieślnicy i kupcy), na których ciąży ustawowy obowiązek posyłania praktykantów i terminatorów do dokształcającej szkoły zawodowej, niezbyt chętnie temu obowiązkowi się poddają, nie bacząc na to, jaką krzywdę uczniom wyrządzają przez nieposyłanie ich do szkoły. Niestety u bardzo wielu pracodawców brak jeszcze zrozumienia dla tej doniosłej sprawy. Niechętnym i opieszałym pracodawcom (zarówno rzemieślnikom jak kupcom) przypominają powołane w tym względzie czynniki ustawę o pracy młodocianych z dnia 2 lipca 1924 (Dziennik Ustaw Rz. P. Nr. 65), która grozi za zaniedbywanie wspomnianego obowiązku ostremi karami.

Wspólny front wyborczy Związku Naprawy Rzeczypospolitej i Partji Pracy na terenie woj. krak.

Z zarządów Zw. Napr. Rz. i Partji Pracy w Krakowie donoszą nam:

Na podstawie porozumienia, dokonanego w Warszawie pomiędzy Zarządem głównym Partji Pracy a Egzekutywą Naczelną Związku Naprawy Rzeczypospolitej, powołany został w Krakowie Wojewódzki Komitet Wykonawczy Porozumienia Z. N. Rz. i P. P. dla prowadzenia wspólnej akcji politycznej w związku z nadchodzącemi wyborami.

Komitet Wykonawczy apeluje jak najgoręcej, aby wszyscy, którym drogą jest wielka idea państwa, realizowana dzisiaj tak zwycięsko przez Marszałka Piłsudskiego, stanęli karnie do wspólnej pracy pod jednym sztandarem.

W okręgach i powiatach powstaną w tym celu komitety porozumienia. Wojewódzki Komitet krakowski urzęduje: Kraków, ul. św. Jana L. 14, II. p.

* * *

Z prawdziwem zadowoleniem konstatujemy, o czem zresztą donieśliśmy już w Nrze 28 naszego pisma, że na terenie naszego miasta i powiatu doszło już przed dwoma tygodniami do porozumienia między Z. N. R. i P. P. i obie te organizacje rozpoczęły już wspólną akcję wyborczą.

Jak sobie stronnictwo katolicko-ludowe wyobraża Zjednoczenie ludu?

Charakterystyczną odpowiedź na powyższe aktualne pytanie daje w jednym z ostatnich numerów Ludu Katolickiego wprawdzie nie redakcja i nie prozą, ale stały i ruchliwy współpracownik tego czasopisma, ukrywający się pod pseudonimem Powsinoga, rymem. Wiersz ten częstochowski nie z powodu jego formy, ale ze względu na wielce charakterystyczną treść, w całości, bez zmian, przytaczamy:

Opuściwszy „Piasta“ brudne,
Nieprzytulne progi,
Wyszedł Kuba ze znajdkami
Na rozstajne drogi.
Wyszedł ze śmierdzącej izby
I spojrzał po polu,
W którem więcej, niźli zboża,
Wyrosło kąkolu.
Wziąłby się On do roboty,
Zorałby te łąki,
Cóż, kiej mu się u nóg plączą
Uprzykrzone bąki.
Trza utulić wrzeszczącego
W pieluchach Marynka
I strzec, aby na manowce
Nie zeszedł Maślanka.
Słuchaj Kuba, co ci rzeknie
Twój kum „Powsinoga“:
Kiej ci cicha, jasna starość
I spokojna droga,
Kiej uniknąć chcesz na starość
Zawodu i smutków,
Oddaj oba te pędraki
Do domu podrzutków.
Nie obzieraj się na prawo,
Ani w stronę lewą,
Lecz pójdź naprzód razem z nami
I bierz się do siewu.
Przepłoszywszy z naszej niwy
Tę wron chmarę czarną,
Zasiej w chłopskich pól ugory
Czyste, zdrowe ziarno.

Kronika.

Tradycyjna przedświąteczna wenta spożywcza. Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Tarnowie, jak co roku, tak i obecnie urządzą wielką wentę spożywczą, która odbędzie się w niedzielę dnia 18 grudnia 1927 o godzinie 3 popoł. w sali Sokoła I., celem zebrania funduszów na wsparcia dla całej masy zgłaszających się ubogich, wstydzących się żebrać.

O stypendjum im. St. Wyspiańskiego. Pod przewodnictwem burmistrza Dra Kryplewskiego odbyło się w sali ratusza zebranie komitetu Wyspiańskiego. Celem trwalszego uczczenia 20-letniej rocznicy śmierci poety, postanowiono ufundować miejskie stypendjum jego imienia. Dla zebrania funduszów mają być urządzone różne imprezy; w najbliższym czasie, z końcem b. m., Żywy dziennik, a w styczniu lub lutym przedstawienie „Wesela“, czem się ma zająć specjalny komitet, złożony z kilku osób.

Z Towarzystwa Kasynowego w Tarnowie. W niedzielę 11 b. m. odbyło się pod przewodnictwem prezesa J. Gładyszowskiego Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków tut. Towarzystwa Kasynowego w sprawie zmiany statutu. Uchwalono jednomyślnie zmiany, idące w kierunku zdemokratyzowania niektórych zbyt rygorystycznych przepisów statutu i uprzystępnienia szerszym kołom wstępowanie do Towarzystwa. Między innemi zniżono wpisowe do wysokości jednomiesięcznej wkładki, uchwalono przyjmowanie członków zwykłą, a nie, jak dotychczas, kwalifikowaną większością i przyznano Wydziałowi prawo zniżania w wypadkach zasługujących na uwzględnienie wkładki miesięcznej, wynoszącej obecnie 2 zł. 50 gr., aż do 1 zł. miesięcznie. Nadto powzięto uchwałę, którą podnieść należy z szczególnem uznaniem, że wszyscy oficerowie tutejszego garnizonu stają się członkami Towarzystwa na podstawie swego stanowiska i przynależności do garnizonu.
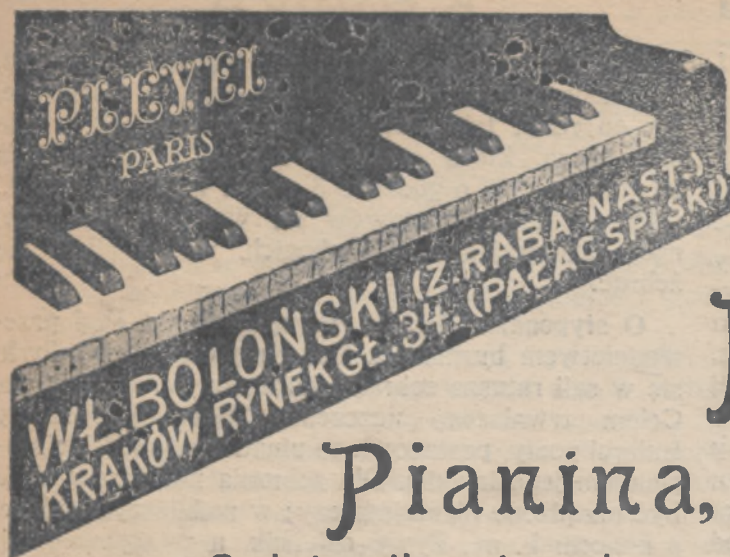
Sylwester w Towarzystwie Kasynowem. Wydział Towarzystwa Kasynowego urządza dla swych członków w dniu 31 b. m. wielką zabawę Sylwestrową w lustrzanej sali Kasy Oszczędności i wszystkich swych lokalnościach. Przygrywać będzie muzyka wojskowa; wykwintny bufet we własnym zarządzie. Wydział żywi nadzieję, że na tej zabawie nie braknie żadnego członka. Strój wizytowy.

Otwarcie nowego przystanku kolejowego. Fabryka państwowych związków azotowych uzyskała połączenie kolejowe zapomocą przystanku kolejowego Tarnów—Dąbrówka. Aż do Nowego Roku zatrzymywać się będą na przystanku tym codziennie 4 pociągi osobowe, od Nowego Roku wszystkie.

Lustracja P. P. w Tarnowie. Lustracji tej, czyli tzw. odprawy, dokonał delegat komendy policyjnej województwa krakowskiego, nadkom. Leopold Maruniak. W odprawie wzięli udział wszyscy komendanci jednostek policyjnych okręgu tarnowskiego. W czasie lustracji omówiono szereg żywotnych kwestji z dziedziny bezpieczeństwa publicznego.

Kandydat P. P. S. Na konferencji okręgowej PPS. 13 grudnia b. r. po referacie b. posła Klemensiewicza, ustalono kandydaturę poselską z ramienia PPS. na tutejszy okręg wyborczy. Na pierwsze miejsce wyznaczono red. Adama Ciołkosza. Kandydaci na dalsze miejsca będą ustaleni później.

Pies wściekły w Tarnowie pokąsał w ubiegłym tygodniu 2 uczniów, między nimi syna prof. Gorzejowskiego. Pies pochodzi z Klikowej, gdzie pokąsał również jedną osobę. Ubito go w ogrodzie szkoły ogrodniczej. Zachodzi jednak obawa, czy przedtem nie pokąsał innych psów na wsi.





Rok zał. 1880.

Telefon Nr. 465.

Fortepiany
Pianina, Fisharmonje

Spłaty długoterminowe! Ceny konkurencyjne!

TORTY

kasztanowe, prowanckie, pączowe, pomadkowe, czekoladowe, orzechowe i t. d. oraz ozdoby na drzewka i lukier na torty wszystko własnego wyrobu

poleca

„WARSZAWIANKA"

TARNÓW, ULICA WAŁOWA L. 2.

Zakłady Elektryczne miasta Tarnowa mają na składzie większą ilość żelazek elektrycznych do prasowania, które odstępują P. T. Konsumentom, pobierającym prąd na licznik, po cenie kosztów własnych, tj. po 30 zł. za sztukę wraz z zatyczką i sznurem. Cenę kupna za żelazko można spłacać w ratach miesięcznych (równocześnie z rachunkami za prąd) po 2 zł.

Żelazka te nabywać można w biurze Elektrowni w godz. od 10—14.

Na święta! **Na święta!**

Firma

Tarnowskie młyny parowe

Szancerów

przemiela tylko mąkę z pszenicy węgierskiej, pierwszorzędnej jakości, gładką i grysikową i sprzedaje po cenach najniższych.

W znanej restauracji

A. Palucha w Tarnowie

podaje się obecnie codziennie wyborowego „Pilznera B. B.".

Porter angielski i żywiecki w syfonach. - Bufet wykwintny. - Osobny gabinet dla zebrań towarzyskich. Telef 88.

Na gwiazdkę ceny zniżone!!

Wielki wybór książek dla młodzieży i dzieła illustrowane

tylko

w księgarni Adolfa Seidena

Nowości powieściowe zawsze na składzie!

Cukiernia S. Flatto

obok kina „Apollo"

poleca w wielkim wyborze cukry, czekolady, pomadki i ciastka własnego wyrobu.

Ozdoby na drzewko w wielkim wyborze!

Ceny bardzo umiarkowane!

J. Körber

Tarnów, ul. Wałowa

poleca na święta najlepsze wódki, likiery i rosolisy po cenach bardzo niskich.

Ważne dla wszystkich!

Kto z Pań i Panów nie wie, może się przekonać, że u

J. Schenkla, Wałowa 37

są towary tylko pierwszej jakości, po cenach nader umiarkowanych. Nadewszystko poleca: pończochy, skarpetki, parasolki, artykuły kosmetyczne, torby skórzane oraz walizki.

Bardzo ładny wybór podarków na gwiazdkę.

Niema troski o opał, gaz zawsze gotowy do użytku!

Gotujcie na gazie!

Aparaty (kuchnie, kuchenki, piece i t. d.) utrzymuje na składzie:

Gazownia miejska

w Tarnowie.

Kosztorysy na kompletne urządzenia gazowe **bezpłatnie.**

Na święta! Tanio! Na święta!

Specjalnie na święta poleca wyroby spirytusowe jak spirytus monopolowy 95%, wódki, likiery, rum i t. p. w najlepszych jakościach

Skład wszelkich wyrobów spirytusowych J. Glocnera

w Tarnowie przy ul. Goldhammera (Zdrojowa) 3

Specjalność! Likiery J. A. Baczewskiego, Lwów. - Kantorowicza, Poznań.

Reklama dźwignią handlu!

Józef Haber
Handel win

poleca

na święta

dobre węgierskie wina po zniżonych cenach!!

Browar R. X. Sanguszki

poleca swoje wyroby:

Zdrój tarnowski

Piwo bawarskie

Porter

Wino węgierskie, francuskie, reńskie

Wódkę i likiery

w przednich gatunkach i cenach przystępnych poleca

Juljusz Silbiger i Syn — Plac Katedralny.

RUDOLF OLEKSY

Tarnów, ul. Krakowska 31.

Nr. tel. sklepu 191. — tel. mieszk. 315.

Handel towarów kolonjalnych, koniaków, likierów i wódek.

Wielki wybór kawy gruboziarnistej.

Tanio do sprzedania.

Ciężarowe auto marki „Berna" na chodzie 5 do 6 ton w firmie

Auto-garaż Tarnów

Krakowska 905.

Stefan Solakiewicz.

Piece kaflowe, kuchnie, cegłę maszynową ręczną i pustą, cegłę ogniotrwałą (szamotową), dachówkę ciągniętą, tłoczoną i karpiówkę, dreny w różnych wymiarach

polecają

po cenach przystępnych i najlepszej jakości

ZAKŁADY CERAMICZNE

Władysława Bracha w Tarnowie

Wydawca: Komitet Redakcyjny. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Karol Krzanowski. Drukiem J. Pisza w Tarnowie, pod zarządem St. Starostki.